

I. ARTYKUŁY

KAZIMIERZ KOLAŃCZYK

WYDZIAŁ PRAWA UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO (1919–1959)

W dniu 7 maja 1959 r. upłynęło czterdzieści lat od uroczystego otwarcia Uniwersytetu Poznańskiego. Wydział Prawa został uruchomiony wraz z Wydziałem Filozoficznym od pierwszej chwili, inne powstały później. W historii istnienia szkoły akademickiej okres czterdziestolecia nie jest szczególnie długi; wystarczy jednak, ażeby zachęcić do podjęcia próby syntetycznego spojrzenia na przebytą drogę, na warunki, w jakich wypadło działać, na tendencje i kierunki rozwoju, na osiągnięcia i niedociągnięcia. Wszystko to zaś w tym celu, ażeby w oparciu o nabyte doświadczenia pokusić się u progu następnego okresu o naszkicowanie dalszych perspektyw rozwojowych.

URUCHOMIENIE. NAZWA. ZASADNICZE ZRĘBY ORGANIZACYJNE

Kiedy pod koniec 1918 r. społeczeństwo wielkopolskie zaczęło krzątać się około utworzenia uniwersytetu w Poznaniu, dla organizatorów — choć nie było wśród nich ani prawników, ani ekonomistów — było rzeczą oczywistą, że należy pomyśleć od razu także o organizacji wydziału prawnego. Postanowienie to zostało zaprotokołowane już na pierwszym posiedzeniu uniwersyteckiej komisji organizacyjnej z 11 listopada 1918 r. Było to jednak tylko lakoniczne zaznaczenie istnienia potrzeby, w dalszym ciągu organizatorowie zajęli się już rzeczą daleko bardziej konkretną i realną, a mianowicie organizacją wydziału filozoficznego. Myśl raz rzucona kiełkowała jednak dalej, choć na razie dość opornie; w pierwszych miesiącach 1919 r. wyłoniła się najpierw koncepcja zorganizowania wydziału prawnego w oparciu o siły miejscowych, poznańskich prawników praktyków. Koncepcja ta, wysuwana oczywiście ze strony samych zainteresowanych, została jednak odrzucona z punktu przez uniwersytecką komisję organizacyjną, która dobrze zrozumiała nie-

bezpieczeństwo oddania wydziału w ręce osób nie mających ani wystarczających kwalifikacji akademickich, ani realnych szans na ich uzupełnienie w przyszłości.

Zwyciężyła koncepcja przeciwna — pozyskania dla organizacji i obsady wydziału pełnokwalifikowanych sił akademickich spoza Poznania. Koncepcja ta została zrealizowana w podziwu godnym tempie. Oto bowiem w dniu 7 maja 1919 r., w chwili uroczystego otwarcia Uniwersytetu Poznańskiego, obok pełnego Wydziału Filozoficznego występował już oficjalnie jako drugi — Wydział Prawny. W rzeczywistości był to zaledwie załączek Wydziału, złożony na razie z czterech profesorów (A. Peretiatkowicz, T. Brzeski, J. Rutkowski, Z. Lisowski). Zespół ten wystarczył zaledwie do uruchomienia obsługi dydaktycznej I roku studiów i ten rok rozpoczął istotnie pracę od zaraz. Już jednak w najbliższych miesiącach nastąpił tak znaczny wzrost personelu nauczającego, że w następnym roku akad. 1919/20 stało się możliwe uruchomienie zajęć na wszystkich latach ówczesnego programu studiów.

Niezwykle szybka i sprawna organizacja Wydziału świadczy o jego właściwej lokalizacji, o ogromnej potrzebie społecznej, o zrozumieniu tej potrzeby przez miejscowe władze (Komisariat Naczelnej Rady Ludowej), o wielkim wreszcie wysiłku i talencie pierwszych organizatorów z prof. A. Peretiatkowiczem na czele (dziekan Wydziału w latach 1919—1920). Ten wysiłek i sukces organizacyjny należy ocenić tym wyżej, że Wydział poznański przyjął i zrealizował od razu, w pierwszym roku swego istnienia, śmiałą i oryginalną, przez długi czas jedyną w Polsce koncepcję organizacyjną: ukonstytuował się mianowicie jako wydział dwusekcyjny, w którym pierwsza sekcja obejmowała tradycyjne studium prawne, druga zaś — rozbudowane silnie na bazie wspólnych przedmiotów prawniczych studium ekonomiczno-polityczne.

Studium to istniało w latach 1919—1951 i zapisało na swym koncie uwagi godne osiągnięcia naukowo-badawcze i dydaktyczne¹. W roku 1956 odżyła na Wydziale koncepcja jego odbudowy, koncepcja ta jest obecnie, począwszy od roku akad. 1958/59, w stadium realizacji.

Dwusekcyjna struktura organizacyjna Wydziału znajdowała swój wyraz na zewnątrz w nazwie: Wydział Prawno-Ekonomiczny, która

¹ Zob. E. Taylor, *Poznańskie Studium Ekonomiczne (1919—1949)*. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, Poznań 1958, zesz. 1, s. 347—362.

przetrwiała od roku 1921 do 1949 (w latach 1919–1920: Wydział Prawa i Nauk Ekonomiczno-Politycznych).

Pomysłowość i ruchliwość organizacyjna Wydziału nie wyczerpała się w stworzeniu wspomnianych dwóch sekcji. W roku akad. 1930/31 wyłoniła się koncepcja utworzenia jeszcze trzeciej sekcji, morsko-kolonialnej. Względy budżetowe stanęły od razu na przeszkodzie w realizacji tego ambitnego zamierzenia, jednakże aż do wybuchu wojny w 1939 r. Wydział przygotowywał się systematycznie do jego urzeczywistnienia w ramach własnych sił i możliwości, przez wprowadzanie wykładów monograficznych z prawa morskiego, publicznego i prywatnego oraz z rozmaitych dziedzin demografii. Jeszcze po wojnie przedwojenna myśl nurtowała w łonie Rady Wydziału, która w dniu 7 czerwca 1945 r. powołała z inicjatywy prof. J. Rutkowskiego osobną komisję dla zorganizowania studium morskiego. W zmienionych warunkach państwa ludowego koncepcja sama znalazła ostatecznie swoje rozwiązanie poza Wydziałem, ale ślad jej pozostał w następnych latach i po dziś dzień w dużym zainteresowaniu się prawem morskim w obrębie Katedry Prawa Cywilnego (prof. J. Górski, dr J. Fabian) i w trwałym nastawieniu się Katedry Statystyki na badania demograficzne (prof. S. Waszak).

Organizacja Wydziału w latach 1919–1920 nie pozostała, niestety, jedyną w czterdziestoleciu. Po klęsce wrześniowej 1939 r. Wydział uległ całkowitemu rozproszeniu i odcięciu od bazy macierzystej w Poznaniu. Jedyna większa grupa jego przedstawicieli, jaka skupiła się w Warszawie, podjęła jednak trud i ryzyko odbudowy i uruchomienia tego, co było możliwe w ponurych warunkach okupacji. Już w pierwszym roku istnienia Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, 1940/41, powstał w jego łonie Wydział Prawny, w drugim dołączono do niego sekcję ekonomiczną, przekształcaną w roku 1943/44 w osobny Wydział Ekonomiczny.

I wreszcie po raz trzeci w czterdziestoleciu, w pierwszych miesiącach 1945 r. zbierali się ludzie i gromadzili środki do odbudowy dawnej szkoły w Poznaniu. Tym razem nie była to już lokacja „na surowym korzeniu”, jak ongiś w roku 1919, ale szybka i sprawna rekonstrukcja w oparciu o zachowany w swym zasadniczym trzonie zespół ludzki i zebrany naprędce, w granicach ówczesnych możliwości, zespół środków materialnych. W każdym razie już w roku akademickim 1945/46 Wydział tętnił znów pełnią życia i pracy, w dziedzinie dydaktyki nieomal że normalnej.

Struktura organizacyjna Wydziału, uproszczona w 1951 r. przez

likwidację sekcji ekonomiczno-politycznej, zaczęła się w tym samym roku komplikować na nowo przez odrębną organizację studiów dla pracujących. W latach 1951—1954 działał na Wydziale Prawa UP Ośrodek Konsultacyjny Studium Zaocznego UW. Od 1 stycznia 1955 r. Ośrodek ten został przekształcony w pełnoprawne Studium Zaoczne jako jednostkę organizacyjną Wydziału Prawa UP (obecnie Studium dla Pracujących).

Wreszcie z dniem 1 września 1954 r. powstało na Wydziale osobne Studium Eksternistyczne, przejściowo w latach 1954—1956 dla ubiegających się o dyplom I stopnia, a obok tego od roku 1955 do chwili obecnej przeznaczone dla kandydatów, którzy po ukończeniu studiów prawniczych I stopnia ubiegają się o dyplom magisterski (studia II stopnia).

I oto zanotować trzeba jako pierwszy rys charakterystyczny minionego czterdziestolecia ogrom wysiłku organizacyjnego włożonego w uruchomienie i podtrzymanie poznańskiej placówki myśli badawczej i nauczania w zakresie prawa i ekonomii. Wysiłek ten potęguje inicjatywa i pomysłowość w realizacji oryginalnego modelu Wydziału.

PRACOWNICY NAUKOWI

Dla uczelni typu akademickiego problem obsady personalnej jest problemem kluczowym, a zarazem najtrudniejszym — tam gdzie myśli się na serio o odpowiednim poziomie szkoły. W Poznaniu w czasie półtorawiekowej niewoli polityka kulturalna zaborcy pruskiego prowadziła do tego, że droga do awansu naukowego jednostek szła normalnie poprzez emigrację poza granice regionu. Toteż pozyskanie wystarczającej liczby profesorów dla uruchomienia studium prawniczego i ekonomicznego w roku 1919, kiedy wobec takich samych problemów stały także uniwersytety w Warszawie, Wilnie i Lublinie, mogło się wydawać prawdziwą kwadraturą koła. A przecież niez mordowany i niezwykle obrotny organizator Wydziału, prof. A. Peretiatkowicz, dokonał tego dzieła. Poznań okazał się ośrodkiem atrakcyjnym, na zew młodziutkiej uczelni pospieszyło tylu docentów krakowskich i lwowskich, że już w drugim roku swego oficjalnego istnienia, 1919/20, Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego miał wcale pokaźną obsadę personalną: jednego profesora honorowego, czterech zwyczajnych, pięciu nadzwyczajnych oraz prowizorium w osobach siedmiu zastępców profesorów i pięciu wykładających pomocniczo z innych wydziałów Uni-

wersytetu. Od tego czasu liczba samodzielnych pracowników nauki rosła powoli aż do końca pierwszego dziesięciolecia międzywojennego. Od roku akademickiego 1929/30 do wojny 1939 r. ustabilizowała się mniej więcej na poziomie 10—12 profesorów zwyczajnych, 3—5 nadzwyczajnych, 4—6 zastępców profesora. Po wojnie zmalała nieznacznie ilość profesorów zwyczajnych (w latach 1949—1956 wahała się od 7—9, od 1956 r. wzrosła znów do 11), zwiększyła się zaś ilość zastępców profesorów (najwyższy stan w roku 1953/54 — 11), po czym w wyniku działania Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej wzrosła znacznie od roku 1955 liczba profesorów nadzwyczajnych i docentów etatowych, tak że stan samodzielnych pracowników nauki, dawniej wahający się około liczby 20, ustabilizował się odtąd około liczby 30. Liczba zastępców profesorów zmalała pod koniec czterdziestolecia do trzech.

Obsada personalna Wydziału w zakresie samodzielnych pracowników naukowych była więc w czterdziestoleciu, po przezwycięzeniu wstępnych trudności, stosunkowo silna, podstawowy trzon profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych od roku 1921 począwszy nie zmalał nigdy poniżej 10 (w roku 1951/52), najdłużej utrzymywał się około 15, a w roku 1956 osiągnął nawet liczbę 20 osób. W obrębie tej grupy układał się także dość prawidłowo stosunek profesorów zwyczajnych do nadzwyczajnych na korzyść tych pierwszych (od 1929 do 1954 r. najczęściej jak 2 : 1, przez kilka lat nawet jak 3 : 1), dopiero od roku 1955 nastąpiło trwające dotąd względne zrównanie proporcji (po $\frac{1}{3}$ profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i docentów etatowych). Także i proporcja ilościowa stałej kadry profesorskiej do zastępców profesorów oraz wykładających spoza Wydziału wahała się prawidłowo około 2 : 1.

Ważnym elementem tego względnie pomyślnego stanu obsady personalnej Wydziału była daleko idąca stabilizacja kadry profesorskiej. Sprowadzeni do Poznania docenci krakowscy i lwowscy poza trzema wyjątkami (prof. T. Brzeski, T. Dziurzyński i B. Wasutyński) pozostali tutaj na stałe i zapewnili Wydziałowi regularne funkcjonowanie na długie lata, jako że w chwili przybycia do Poznania było to pokolenie czterdziestolatków, ludzi w pełni sił żywotnych i rozmachu twórczego. Wielu z nich związało się do tego stopnia z miejscowym środowiskiem, że stali się prawdziwymi patriotami lokalnymi. Nie było też na Wydziale nigdy poważniejszego problemu dojeżdżania profesorów miejscowych do innych ośrodków uniwersyteckich lub odwrotnie obsługi zajęć miejscowych przez dojeżdżają-

cych z zewnątrz; istniejące w tym względzie przypadki nie wyszły nigdy poza zakres indywidualnych i rzadkich wyjątków.

Liczna, ustabilizowana i mocno związana ze środowiskiem kadra profesorska była więc zawsze podstawą sprawnego funkcjonowania Wydziału.

Sporządzenie po pierwszej wojnie światowej dla uruchomienia Wydziału podstawowej kadry profesorskiej spoza Poznania miało z punktu widzenia interesów i możliwości regionu wszelkie cechy jednorazowej pożyczki inwestycyjnej. Zdarzały się wprawdzie jeszcze indywidualne importy i w dalszych latach międzywojennych (T. Silnicki, M. Z. Jedlicki, J. Libicki, M. Zimmermann), a nawet po ostatniej wojnie (W. Siedlecki, T. Cyprian), ale w zasadzie Wydział, raz uruchomiony, przestawił się na szkolenie własnej kadry naukowej. W latach międzywojennych było to zadanie bardzo utrudnione z powodu niezwyklej szczupłości naturalnej bazy rekrutacyjnej, jaką jest asystentura, a samo zadanie nie było też nazbyt palące, skoro pokolenie czterdziestolatków z lat dwudziestych znajdowało się ciągle jeszcze w pełni sił. Tym niemniej własny dorobek kadrowy Wydziału w okresie międzywojennym jest godny uwagi, prawdziwej jednak ostrości nabrało zagadnienie dopiero po drugiej wojnie światowej.

Liczba asystentów na Wydziale w okresie międzywojennym była — na miarę naszych dzisiejszych wyobrażeń — wręcz nieprawdopodobnie niska. Do roku 1922 było na całym Wydziale tylko dwóch bibliotekarzy seminaryjnych (zwanym także zastępcami asystentów). W roku 1922/23 liczba ta wzrosła do pięciu, ale już w roku następnym na Wydziale pracuje znów tylko dwóch asystentów (bibliotekarze znikli zupełnie), podczas gdy na całym Uniwersytecie Poznańskim było wtedy przecież 167 etatów asystenckich. W latach 1924—1938 ilość asystentów na Wydziale rośnie powoli od 4 do 10. Od roku 1930 przeważają już stale starsi asystenci, maleje zaś i niknie wreszcie w 1935 r. kategoria zastępców asystentów. Nie wszystkie asystentury były jednak opłacane według normalnego etatu, część z nich to były stanowiska opłacane z własnych funduszy uniwersyteckich, przy czym tzw. „ryczałt” nie sięgał nawet połowy normalnego uposażenia etatowego. W ostatnim roku przedwojennym Wydział osiągnął maksymalny stan obsady pomocniczych pracowników naukowych: 10 starszych i 2 młodszych asystentów. Od roku 1934 pojawili się też w katedrach tzw. asystenci-wolontariusze, którzy wykonywali pewne funkcje asystenckie bez wynagrodzenia; w ostatnich trzech latach przed wojną liczba ich na Wydziale wahała się od 12—15.

Po ostatniej wojnie ten wysoce niepomyślny stan obsady pomocniczych pracowników naukowych ulega radykalnej zmianie. Już w roku akademickim 1945/46 Wydział prowadzi pracę przy udziale 19 pomocniczych pracowników naukowych. Wśród nich jest 7 adiunktów (w całym okresie międzywojennym Wydział nie miał ani jednego adiunkta), 10 starszych asystentów i tylko 2 młodszych. Liczba adiunktów rośnie stopniowo aż doszła do 21 w roku bieżącym, ogólna liczba pomocniczych pracowników nauki na Wydziale doszła przejściowo w roku 1950/51 do 52, po czym stabilizuje się w granicach 35—40; obecnie wynosi 40, co w stosunku do zadań Wydziału i w porównaniu z innymi wydziałami typu humanistycznego w skali uczelni i w skali krajowej jest liczbą bardzo skromną. Asystenci wolontariusze występowali jeszcze w pierwszych latach powojennych i to w znacznej liczbie (w roku 1947/48 — 26 osób), po czym kategoria ta została zniesiona ze względów zasadniczych w 1948 r. W ten sposób po ostatniej wojnie Wydział dysponował zawsze kadrą asystencką, pod względem liczbowym przekraczającą począwszy od 1950 r. co najmniej trzykrotnie najwyższy stan przedwojenny, pod względem jakości dobrze zaawansowaną (od 1953 r. około połowy całego stanu liczbowego — to adiunkci) i także stosunkowo silnie ustabilizowaną i związaną z Uczelnią. Taka też kadra mogła stać się bazą rekrutacyjną do wypełnienia licznych ubytków, jakie zaczęły powstawać w gronie profesorskim w czasie trwania i po drugiej wojnie światowej.

W okresie międzywojennym odbyło się na Wydziale zaledwie 9 habilitacji, w tym 3 prawnicze i 6 ekonomicznych. Z wyjątkiem dwóch przypadków kandydaci nie szli normalną drogą przygotowania poprzez asystenturę, byli to raczej doświadczeni praktycy, którzy od szeregu lat pełnili funkcje zastępców profesorów.

Po ostatniej wojnie droga do awansu naukowego stała się nie tylko częstsza, ale i bardziej prawidłowa.

W latach 1945—1951 (przed wejściem w życie ustawy z 15 XII 1951 r.) habilitowało się na Wydziale 16 osób (9 prawników i 7 ekonomistów), przy czym 9 wśród nich przygotowało się do habilitacji na asystenturze. Jeden z adiunktów z przyczyn czysto przypadkowych, po śmierci promotora, dokończył habilitacji na Uniwersytecie Warszawskim. Do tej liczby dodać trzeba dalszych 11 asystentów Wydziału, którzy otrzymali począwszy od 1954 r. tytuły docentów w drodze postępowania specjalnego przed Centralną Komisją Kwalifikacyjną oraz dwóch asystentów, którzy uzyskali ostatnio stopnie kandydata nauk prawnych po uprzednim doktoracie dawnego typu,

a tym samym są zrównani w prawach z habilitowanymi docentami. Tak więc w czternastolecu powojennym Wydział otworzył drogę do awansu na samodzielnych pracowników nauki 30 osobom, w tym 23 własnym asystentom.

Kredyt personalny, zaciągnięty przy fundowaniu Wydziału, został więc zainwestowany w sposób twórczy i pomnożył się na tyle, że wystarczył najpierw do zapełnienia naturalnych ubytków we własnych szeregach.

W roku 1939 udział własnych wychowanków Wydziału w gronie jego samodzielnych pracowników przedstawiał się skromnie: 1 profesor zwyczajny (na 11), 1 nadzwyczajny (na 3) i 4 docentów (na 5). Asystenci byli wychowankami własnymi w całości. Wychowankowie Wydziału zajmowali więc zaledwie 25% stanowisk samodzielnych pracowników nauki.

Obecnie wychowankowie Wydziału zajmują 6 stanowisk profesorów zwyczajnych (na 12), wszystkie profesury nadzwyczajne (8), wszystkie docentury etatowe (8) i wszystkie zastępcze profesury (3). Odsetek wychowanków Wydziału wśród samodzielnych pracowników nauki wzrósł więc do 81%. Pomocniczy pracownicy nauki — poza dwoma adiunktami — są w całości wychowankami Wydziału.

Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego odnowił nie tylko własną kadre, ale spłacił również w znacznej mierze zaciągnięty ongiś dla uruchomienia kredytu personalny. Kilkunastu jego wychowanków wykłada bowiem dzisiaj w innych szkołach akademickich, poznańskich i pozapoznańskich.

Pod koniec pierwszego czterdziestolecia swego istnienia Wydział Prawa UP z swoją siedemdziesięcioosobową, odmłodzoną i mocno związaną z regionem obsadą pracowników naukowych stoi gotowy do owocnego spełnienia dalszych i nowych zadań naukowych, dydaktycznych i wychowawczych.

W perspektywie planu siedmioletniego poszczególne katedry widzą około 25 nowych habilitacji z różnych dyscyplin, prawniczych i ekonomicznych.

STUDENCI

Od samego początku swego istnienia Wydział był atrakcyjny dla młodzieży i przez cały okres międzywojenny stał zawsze wobec nadmiernej ilości studentów. Dwukrotnie Rada Wydziału próbowała nawet ograniczać napływ młodzieży (egzamininy wstępne w latach 1931 i 1934), ale próby te nie doprowadziły do pożądaných wyników

i zostały zarzucone. Zachowane w komplecie począwszy od roku akad. 1921/22 studenckie karty wpisowe pozwalają stwierdzić, że już w tym roku ogólna ilość zapisanych na Wydział studentów wynosiła 1691 osób. Odtąd aż do 1939 r. ilość ta wahała się w granicach od 1433 (w roku 1925/26) do 1753 (w roku 1933/34). W ostatnim roku przedwojennym wynosiła 1466. W tej liczbie studentów największą pozycję stanowili studenci I roku, był to bowiem niejako rok próby, po którym najwięcej kandydatów odpadało. Udział studentów I roku w ogólnej liczbie studentów Wydziału wahał się w granicach od 500—800 osób, to znaczy od 35 do 50% całości. Ta ogólna liczba studentów I roku rozkładała się pomiędzy studium prawnicze a ekonomiczne w sposób bardzo rozmaity. Bywały lata, w których dwukrotnie więcej młodzieży zapisywało się «na studia prawnicze (np. 1926/27, 1932/33, 1933/34, 1937/38), ale w innych latach bywały i proporcje odwrotne na korzyść studium ekonomicznego (np. 1922/23, 1923/24, 1928/29, 1934/35), w innych wreszcie latach istniała względna równowaga ilościowa między zapisami na obydwie kierunki studiów. Największa jednak liczba studentów I roku zapisywała się optymistycznie lub też z ostrożności równocześnie na obydwie kierunki. Odsetek takich kandydatów wahał się początkowo w granicach od 20 do 50%, a począwszy od roku akad. 1931/32 ustalił się na 50—60%.

Na wyższych latach studiów prawnicy górowali liczebnie nad ekonomistami co najmniej dwukrotnie, a ilość studentów łączących studia na obydwóch kierunkach spadała w stosunku do I roku wielokrotnie.

Dane o miejscu pochodzenia studentów pozwalają stwierdzić, że w lwiej części studiowali na Wydziale studenci pochodzący z województwa poznańskiego i z regionów przyległych, w szczególności Pomorza i Śląska.

Udział kobiet w składzie studentów Wydziału wahał się do roku 1930/31 w granicach 3—5%. W następnych latach wzrasta stale (6, 7, 8, 11, 12, 13%), a w ostatnim roku przedwojennym dochodzi do 15%.

Ogólną ilość studentów, którzy odbywali studia na Wydziale w okresie międzywojennym, można obliczyć w przybliżeniu w oparciu o wskaźniki średniego odpadu i odsiewu na I roku na 10 000, w tej liczbie mieszczą się także szacunkowo obliczeni studenci, którzy zapisywali się w Poznaniu nie na I rok, lecz na wyższe lata studiów.

W pierwszych dwóch latach po wojnie liczba studentów na Wydziale obracała się około tysiąca. W następnych dwóch wahała się między 1400—1500, po czym w roku akad. 1948/49 osiągnęła szczyt

powojenny — 1706 osób. W latach dalszych likwidacja studium ekonomicznego oraz wymóg egzaminów wstępnych powodują najpierw stopniowe (1346, 1169), a od roku 1952/53 gwałtowne obniżenie się liczby studentów na studiach normalnych. Liczba studiujących od roku 1952/53 dwukrotnie tylko przewyższa nieco 600 osób, a od roku 1955/56 ustala się około 570 osób. Jednakże od roku 1951 dochodzą do tych liczb studenci studiów zaocznych, najpierw w postaci ośrodka konsultacyjnego Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW (1951—1954), zaś od roku 1955 studenci pełnoprawnego Studium Zaocznego (dla Pracujących) przy Wydziale Prawa UP. Wreszcie od roku akad. 1954/55 Wydział organizuje trzecie studium, a mianowicie eksternat I stopnia (1954/56) i eksternat II stopnia (1956 i nadal). Po uwzględnieniu tych typów studiów dla pracujących liczba osób studiujących na Wydziale wzrasta znów stopniowo w ostatnich latach, licząc od najniższego stanu z roku 1953/54 (727 studentów). W roku 1955/56 przekracza już 1200 osób, w latach następnych kolejno 1500 i 1600 osób. Na początku obecnego roku akademickiego, 1958/59, ogólna liczba studentów wszystkich typów wynosiła 1642 osoby.

Udział studentów I roku w ogólnej liczbie studentów Wydziału tylko w pierwszym roku powojennym nie dochodził nawet do 25%, gdyż był to rok nadrabiania zaległości wojennych przez studentów zaawansowanych, już jednak w następnych latach wrócił znów do normy przedwojennej 35—50%. Napór kandydatów na studia prawnicze osłabł najbardziej w latach 1952—1954, kiedy to komisja rekrutacyjna z trudem wypełniała miejsca przyznane w limicie. Dopiero od roku 1955 zaczęli się znów zgłaszać kandydaci w liczbie przekraczającej dwu- i trzykrotnie przyznane Wydziałowi miejsca. W roku 1957 liczba zgłoszonych kandydatów na studia stacjonarne przekraczała nawet czterokrotnie liczbę dopuszczalnych przyjęć. Podobnie na studiach dla pracujących liczby zgłaszających się są daleko wyższe aniżeli możliwości przyjęcia.

Po wojnie zmienił się stosunek liczbowy prawników do ekonomistów i to wyraźnie na korzyść tych ostatnich. Szczególnie w latach 1946—1949 ekonomiści przeważają zarówno wśród studentów I roku (w roku 1948/49 przewaga bliska proporcji 2 : 1), jak i w ogólnej ilości studentów na Wydziale (w roku 1948/49 proporcja 5 : 3). Wkrótce po wojnie obydwie studia zostały odseparowane, łączenie obydwóch sekcji było więc zjawiskiem wyjątkowym i to tylko na wyższych latach. Wreszcie po likwidacji studium ekonomicznego ostatni studenci tego kierunku znikli w 1951 r.

Udział kobiet wśród studentów studiów stacjonarnych w pierwszych dwóch latach powojennych wynosił 16—17%, a więc niewiele przewyższał ostatni odsetek przedwojenny (rok 1939 — 15%). W następnych latach podnosił się zwolna do 25%, w latach 1951—1955 obracał się około 28—29%, w ostatnich trzech latach dochodzi stale do 35%. W obrębie studiów dla pracujących odsetek ten jest daleko niższy (w latach 1954—1958 wynosił 15—20%).

Ogólna liczba osób studiujących po wojnie na Wydziale wynosi około 6000 osób. Razem więc z liczbą przedwojenną Wydział miał w czterdziestoleciu w zasięgu swego oddziaływania dydaktycznego około 16 000 osób. Zasięg terytorialny przesunął się po wojnie wyraźnie na zachód, obejmując północno-zachodnią i zachodnią część Ziem Odzyskanych, podczas gdy wschodnie części Wielkopolski, część Pomorza i Śląska znalazły się w zasięgu terytorialnym nowych wydziałów w Toruniu, Łodzi i Wrocławiu.

WYPOSAŻENIE MATERIALNE

W przeciwieństwie do obsady personalnej Wydziału, która zarówno w kategorii nauczających, jak i nauczanych kształtowała się raczej korzystnie, wyposażenie Wydziału w środki materialne było przez cały okres czterdziestolecia niezwykle skromne. Wydział pracował i pracuje nadal bardzo oszczędnie i tanio, przy minimum wyposażenia w środki rzeczowe i finansowe.

Słuszność tej tezy potwierdza najlepiej historia powstania zakładów naukowych Wydziału. Ich utworzenie stało się od samego początku koniecznością, gdyż istniejące w Poznaniu biblioteki naukowe powstały w okresie zaborów i nie były w stanie zaspokoić bardzo specjalnych potrzeb dyscyplin prawniczych, a prywatne biblioteki przybyłych do Poznania profesorów i prywatne podróże naukowe — to były tylko półśrodki. Ale od słusznego rozeznania potrzeby do realizacji droga była daleka i mozolna. W pierwszych latach okresu międzywojennego zawiązki zakładów naukowych Wydziału mieściły się dobrze w kilku pokojach, osobno tzw. seminarium prawnicze i osobno — ekonomiczne. Stan księgozbiorów wynosił na koniec pierwszego pięciolecia w seminarium ekonomicznym, skarbowym i statystycznym 3623 dzieła, a w seminariach prawniczych zaledwie 1414 dzieł.

Tak więc pierwsi profesorowie, którzy sami kształcili się na rozległych zbiorach starych uniwersytetów w Krakowie i Lwowie, w Po-

znaniu musieli uprawiać prawdziwą orkę na ugorze. Rozwój ilościowy i przyrost zaopatrzenia zakładów postępował w okresie międzywojennym bardzo powoli, głównie z powodu zbyt niskich, a w niektórych latach wręcz zamierających dotacji finansowych. W miarę wzrostu wyposażenia odłączały się od wspólnych całości coraz to nowe zakłady specjalne, tak że w roku 1939 Wydział liczył 12 osobnych zakładów. Ich liczba była więc mniejsza od liczby katedr (21), niektóre katedry musiały nadal korzystać — ze względu na konieczną koncentrację sił asystenckich i szczupłe środki finansowe — ze wspólnych zakładów. Niektóre zakłady doszły jednak przed wojną do wcale pokaźnych księgozbiorów, np. Zakład Nauk Ekonomicznych (ok. 8—9 tys. tomów). Bogate były księgozbiory seminarium historyczno-prawnego (skomasowane z historią gospodarczą), seminarium katedr prawa cywilnego, prawa publicznego. Ogólna liczba tomów w bibliotekach zakładowych Wydziału dochodziła w roku 1939 do 40 000.

Sytuacja lokalowa zakładów Wydziału, początkowo bardzo trudna, poprawiła się znakomicie dopiero w roku 1936, kiedy to większość tych zakładów znalazła wygodne pomieszczenie na I i II piętrze tzw. gmachu Raiffeisena, dzisiejszego Collegium Iuridicum.

Ten mozolny dorobek materialny okresu międzywojennego został nieomal doszczętnie rozproszony i zniszczony przez hitlerowskich okupantów. Przepadły zupełnie meble, maszyny, zbiory specjalne, kartoteki. Z książek odnaleziono w roku 1945 i 1946 tylko mizerne szczątki w granicach kilku czy kilkunastu procent stanu przedwojennego. Poginęły zwłaszcza najcenniejsze wydawnictwa obcojęzyczne. W pierwszych latach po wojnie Wydział nie wrócił nawet do dawnych lokali w gmachu Raiffeisena, gdyż podniosła je ze zniszczeń inna instytucja. Mozolna odbudowa zakładów rozpoczęła się w roku 1945 w ciasnych pomieszczeniach klasztornych przy ul. Libelta, skąd po trzech latach zakłady Wydziału przenieśli się do wynajętego gmachu przy ul. Kantaka, również nieodpowiedniego, ażeby wreszcie w roku 1957 znaleźć godziwe pomieszczenie w dawnym gmachu Raiffeisena. W tym gmachu, nazwanym obecnie Collegium Iuridicum, Wydział Prawa UP skoncentrował się w stopniu nigdy poprzednio nie osiągniętym. W 79 pokojach na piętrach od I do III (razem 1483 m²) znalazły pomieszczenie wszystkie katedry Wydziału wraz z Dziekanatem. Poza obrębem gmachu, ale w bliskim sąsiedztwie, został jedynie Zakład Kryminalistyki oraz Dziekanat Studium dla Pracujących.

Obecnie każda katedra na Wydziale dysponuje własnym zakładem, a ponadto przy Katedrze Prawa Karnego istnieje jeszcze obok

Zakładu Prawa Karnego osobny Zakład Kryminalistyki, podobnie jak Zakład Prawa Międzynarodowego Prywatnego i Prównawczego przy Katedrze Prawa Cywilnego.

Wyposażenie zakładów Wydziału w meble, maszyny, pomoce naukowe jest już obecnie daleko bogatsze aniżeli przed wojną i pokrywa zasadnicze potrzeby. Szczególne osiągnięcia ma w tym zakresie Zakład Kryminalistyki jako jedyny na Wydziale zakład typu przyrodniczego i doświadczalnego. Odbudowa bibliotek zakładowych natrafiła natomiast na znacznie większe trudności, głównie spowodowane szczupłymi limitami dewizowymi, przewlekłą procedurą importową i trudnościami kontaktów z zagranicą. Ilościowo wzbogaciły się biblioteki zakładowe — poza importem dewizowym — z obfitych zasobów poniemieckich, z licznych darów krajowych i zagranicznych i z zakupów wydawnictw krajowych. Mimo wszystko jednak liczbowy stan przedwojenny bibliotek zakładowych Wydziału (około 40 000 tomów) został osiągnięty dopiero w obecnym roku akademickim.

Wyposażenie w audytoria nie pokrywało nigdy potencjalnych potrzeb Wydziału. W okresie międzywojennym i w pierwszych latach powojennych I rok studiów był tak liczny, że Wydział nie dysponował salą, która by pomieściła pełną liczbę zapisanych. W praktyce jednak po pierwszych dniach gorszącego tłoku frekwencja malała tak znacznie, że pozostali studenci mieścili się wygodnie w sali XVII, obliczonej na 350 miejsc. Mankamentem sąsiedniej sali XVIII (tzw. Małej Auli) jest znowu jej zła akustyka i to, że nader często normalny tok pracy dydaktycznej zakłócają imprezy o charakterze reprezentacyjnym. W tych dwóch salach odbywały się głównie zajęcia prawnicze w okresie międzywojennym.

Po wojnie trudności zwiększyły się, gdyż dawne sale wykładowe uległy również zniszczeniu, a ponadto dla realizacji nowych programów nauczania, w znacznie większym stopniu nastawionych na ćwiczenia ze studentami w małych grupach, oprócz dużych audytoriów wykładowych potrzeba było większej ilości małych sal ćwiczeniowych. W pierwszych latach powojennych, do czasu odbudowy tradycyjnych sal prawniczych w Collegium Minus, Wydział korzystał z użyczonych gościnnie sal wykładowych Akademii Handlowej. W gmachu przy ul. Kantaka, przy wszystkich jego niedogodnościach, było jednak dość miejsca i na wykłady (trzy sale obok odbudowanych dwóch w Collegium Minus) i na ćwiczenia (szereg salek zakładowych). Wreszcie w nowym gmachu Collegium Iuridicum przystosowano do ćwiczeń sześć niewielkich pomieszczeń, głównie na III piętrze, nadto

wyzyskano luzy Instytutu Historycznego w tzw. sali kolumnowej i salę XIX Collegium Minus. Wobec realnych i bliskich perspektyw rozwojowych Wydziału problem lokali do prowadzenia zajęć dydaktycznych rysuje się jako sprawa bliska i trudna do rozwiązania.

Niewystarczające i niekorzystne były też przez długie lata pomieszczenia dla centralnego ośrodka dyspozycyjnego Wydziału — Dziekanatu. Pierwsza zmiana na lepsze nastąpiła w 1933 r., ale już po wojnie wobec rozrostu Wydziału lokal ten okazał się znów niewystarczający. Radykalna poprawa nastąpiła dopiero w roku 1957, kiedy to w nowym gmachu Collegium Iuridicum Dziekanat otrzymał odpowiednie pomieszczenie. W gorszych warunkach pozostał w gmachu Collegium Minus Dziekanat Studium dla Pracujących.

Z dotacji finansowych Wydział Prawa UP korzystał zawsze bardzo oszczędnie. Szczególnie w dziale wydatków rzeczowych udział Wydziału w ogólnym budżecie uniwersyteckim był zawsze nader skromny, ostatnio np. (w latach 1957 i 1958) udział ten obracał się w granicach 7—10%.

KIEROWNICTWO I ADMINISTRACJA

Bez względu na treść przepisów, określających w taki czy inny sposób stanowisko dziekana, właściwym organem kierowniczym Wydziału był zawsze i pozostał nadal organ kolegialny — Rada Wydziałowa. Silna obsada personalna Wydziału, związanie grona profesorskiego z miejscem pracy i wreszcie duże na ogół poczucie obowiązkowości członków sprawiały, że posiedzenia Rady były zawsze dość częste i regularne (w granicach od 10—18 na rok), rzeczowe i konkluzywne. Oczywiście w praktyce indywidualność poszczególnych dziekanów ważyła w różny sposób na kierunku pracy Rady, nigdy jednak nie nastąpiło jakieś zasadnicze zwichnięcie równowagi na rzecz czynnika kolektywnego czy jednostkowego.

Nie zachowały się, niestety, międzywojenne protokoły Rady Wydziałowej, z tego jednak, co przetrwało w sprawozdaniach drukowanych, w zachowanych rękopisach i z żywej tradycji wiadomo, że wszystkie istotne sprawy Wydziału były rozważane na Radzie według ustalonego regulaminu, że Rada przejawiała rzetelną troskę o sprawy Wydziału i dużą inicjatywę, także w stosunku do władz zwierzchnich i bratnich wydziałów innych uczelni.

Po wojnie do składu Rady zostali dopuszczeni dwaj przedstawiciele pomocniczych pracowników naukowych (od roku 1948/49),

udział ich okazał się celowy i pozytywny, niektórzy zwłaszcza wnieśli do pracy Rady wiele zdrowego fermentu. Natomiast udział przedstawicieli studentów (od roku 1950) okazał się eksperymentem nieudanym, ich przedstawiciele tylko w pierwszych latach przejawili nieco aktywności i inicjatywy, później albo nie wychodzili poza bierne uczestnictwo w obradach, albo nawet zupełnie nie korzystali z zaproszeń (1956—1958).

Najbardziej znamienym przejawem w pracy powojennej Rady Wydziałowej stała się niewątpliwie daleko posunięta jawność i pryncypialność dyskusji i argumentacji. Momentem przełomowym dla tego stylu obrad była zapewne bardzo zasadnicza krytyka polityki personalnej Wydziału, przeprowadzona przez ówczesnego zastępcę profesora i prodziekana Wydziału, dra A. Kłafkowskiego, obecnego rektora UAM, na posiedzeniu Rady Wydziałowej z 20 marca 1951 r. Chodziło wtedy ogólnie o rozbudzenie poczucia odpowiedzialności Rady za rozwój personalny Wydziału jako przejaw świadomej i przemyślanej polityki, a w szczególności o przełamanie tendencji do opóźniania samodzielności dojrzewających czy nawet dojrzałych adiunktów Wydziału. Krytyka ta, wielokrotnie ponawiana w latach następnych, wywarła skutki pozytywne. Sprawy personalne, rozumiane tradycyjnie jako zastrzeżona nieomal domena decyzji kierowników katedr, uległy niejako uspołecznieniu na rzecz Rady Wydziałowej. Szczególnie sprawy rozwoju młodej kadry naukowej stały się w ostatnich latach przedmiotem corocznej, bardzo zasadniczej i krytycznej analizy na ogólnym forum Rady. Ale także i we wszystkich innych sprawach ton jawnej, zasadniczej, a nierzadko ostrej dyskusji i argumentacji zyskał sobie na Radzie powszechne prawo obywatelstwa. Jego zewnętrznym odzwierciedleniem są protokoły Rady Wydziałowej, które od czasu dziekanatu prof. A. Kłafkowskiego, tzn. od roku 1952, są bardzo szczegółowe i bez najmniejszych obstrukcji oddają przebieg każdego posiedzenia i każdego wystąpienia. Miarą planowości, rytmiczności i samorządnej dyscypliny pracy Rady Wydziałowej jest fakt, że od dwóch lat przeszła ona na system comiesięcznych posiedzeń zwyczajnych w terminach z góry określonych i synchronizowanych z posiedzeniami Senatu. Frekwencja na posiedzeniach przekracza z reguły $\frac{2}{3}$ uprawnionych, a nieraz zbliża się do pełnego składu członków. Zapraszanie na wszystkie posiedzenia sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej zostało również zaprowadzone za dziekanatu prof. Kłafkowskiego i od tego czasu należy już do ustalonej tradycji.

W ciągu minionego czterdziestolecia pracami Wydziału kierowało poprzez przewodnictwo na Radzie i bezpośrednie prowadzenie Dziekanatu szesnastu dziekanów. Przeciętnie kadencje trwały więc 2V2 roku, chociaż do roku 1947/48, tzn. do chwili wprowadzenia nominacji dziekanów, obowiązywała formalnie zasada kadencji rocznej, a dwuletnia została wprowadzona dopiero w noweli do ustawy o szkolnictwie wyższym z 1956 r. W latach dwudziestych okresu międzywojennego (1920—1927) dziekani zmieniali się istotnie co roku, ale począwszy od roku 1927 wybory profesorów J. J. Bossowskiego i S. Zaleskiego były już ponawiane na drugi rok, a w roku 1931 wybrano ponownie prof. Z. Lisowskiego, który był już dziekanem przed dziesięciu laty (1921/22) i wybór ten znów ponowiono na następny rok, po czym nastąpiły dwie aż trzykrotnie ponawiane kadencje: prof. S. Kasznicy, który również był już poprzednio dziekanem w roku 1920/21, i prof. B. Winiarskiego, który dotrwał aż do wojny. Wojenny dziekanat prof. Z. Wojciechowskiego przeciągnął się oczywiście z przyczyn od Wydziału niezależnych.

Po wojnie Wydział kontynuował praktykę ponawianych wyborów (ponowna kadencja prof. Z. Lisowskiego w latach 1945—1947), tak samo dziekani z nominacji spełniali swe funkcje po 2—3 lat.

Na początku czterdziestolecia (do roku 1925) funkcje dziekańskie sprawowali wyłącznie profesorowie zwyczajni, w latach 1925—1931 przyszła kolej na nadzwyczajnych, potem znów wróciła do zwyczajnych aż do roku 1952, kiedy to został mianowany dziekanem zastępca profesora. Od roku 1955 dziekanami są znów profesorowie nadzwyczajni. W sumie w okresie czterdziestolecia Dziekanat był przez 27 lat w ręku profesorów zwyczajnych, przez 10 lat — nadzwyczajnych i przez 3 lata — zastępcy profesora. W okresie międzywojennym do roku 1929 można jeszcze zauważyć prawidłowość tej treści, że na stanowisko dziekana wybierano z reguły kandydata, który w poprzednim roku albo w poprzednich latach zaprawiał się do spełniania tych funkcji poprzez sprawowanie mandatu delegata Rady Wydziałowej do Senatu.

Powyższe obserwacje prowadzą do wniosku, że Wydział przejawiał dużą troskę o swoje kierownictwo: Rada Wydziału kierowała się przy wyborach dziekanów nie tyle formalną i mechaniczną zasadą rotacji, ile raczej tendencją do powierzania tych obowiązków uzdolnionym i doświadczonym organizatorom nauki i nauczania. Porycję wybranych po roku próby stabilizowano z kolei poprzez ponowne wybory, umożliwiające wyzyskanie nabytego doświadczenia

i realizowanie wyrównanej linii postępowania. Z drugiej strony świadczy to o dużym poczuciu obowiązku społecznego u samych elektów. Najdłuższe w czterdziestoleciu były kadencje dziekańskie dwóch istotnie bardzo wybitnych organizatorów i administratorów, prof. Zygmunta Lisowskiego (trzykrotnie pełnił funkcje dziekańskie, łącznie 5 lat) i prof. Stanisława Kasznicy (dwukrotnie, łącznie 4 lata). Miarą ich oddania się sprawom Wydziału, a zarazem osobistej skromności jest fakt, że obydwaj przyjęli ponowne, wielokrotne wybory na dziekanów po uprzednio odbytych świetnych kadencjach rektorskich.

Do roku 1948 ustępujący dziekani pełnili funkcje prodziekanów, tzn. podejmowali zastępczo funkcje dziekańskie w przypadku przeszkody ze strony urzędującego dziekana. Wyjątkowy był wkład pracy na tym stanowisku ze strony prof. S. Kasznicy, który w roku 1945 jako prodziekan kierował głównie odbudową Wydziału ze zniszczeń wojennych, w okresie gdy urzędujący dziekan, prof. Z. Wojciechowski, pochłonięty był przede wszystkim organizacją Instytutu Zachodniego.

Od chwili wprowadzenia nominacji dziekanów w roku 1948 prodziekan urzędował stale obok dziekana, zazwyczaj koncentrując się na sprawach nauczania i wychowania młodzieży.

Dalszą pomoc w kierownictwie agend Wydziału znajdowali dziekani w kierowniku Studium dla Pracujących (w latach 1951–1955 Ośrodek Konsultacyjny Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW, od roku 1955 samodzielne Studium na Wydziale Prawa UP), który począwszy od roku 1956 uzyskał również rangę i tytuł prodziekana, w kierowniku Studium Eksternistycznego (od 1 października 1954 r.), w kierowniku dyscypliny studiów (począwszy od 1 września 1952 do 30 września 1956) w kierowniku praktyk wakacyjnych (od 1 października 1952) i w licznych komisjach dziekańskich, zwłaszcza stałych, jak Komisja Stypendialna, Biblioteczna, Budżetowa, Importu Książek itd.

Administracja Wydziału była zawsze wzorem ładu i sprawności, co jest w głównej mierze zasługą sekretariatu jako aparatu wykonawczego urzędu dziekańskiego. W osobach sekretarek, Eleonory Szembelówny (zatrudnionej od 15 czerwca 1922) i Lucyny Ryxówny (zatrudnionej od 19 września 1923) znalazł Wydział pracownice o najwyższym poziomie kwalifikacji, a równocześnie o bezprzykładnym poświęceniu się sprawom Uczelni. Dzięki ich pracy dziekani mogli koncentrować się na pracy koncepcyjnej, a wszelkie sprawy pracowników naukowych i studentów były otoczone jak najbardziej tro-

skliwą opieką. Także i tutaj administracja Wydziału była bardzo oszczędna, skoro przez wiele lat dwie tylko pracownice prowadziły ewidencję ponad półtoratisięcznej co roku rzeszy studenckiej, a nadto sprawy pracowników naukowych, Rady Wydziału i 8 komisji egzaminacyjnych. Dopiero od 1 marca 1934 r. doszła pomoc w osobie Heleny Krawczykównej, a wreszcie od 1 grudnia 1955 r. rozpoczęła pracę Helena Jaborska.

Osobny sekretariat Studium dla Pracujących powstał w roku 1955. Tutaj już nie udało się osiągnąć takiej stabilizacji personelu administracyjnego.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Z przedstawionych poprzednio elementów rozwojowych wynika jasno, że warunki pracy naukowej były na Wydziale Prawa UP w ciągu całego czterdziestolecia bardzo trudne. Wiele energii pochłonęła trzykrotna organizacja Wydziału od podstaw, znaczna ilość studentów pociągała zawsze za sobą duży ciężar prac dydaktycznych; szczupłość bazy materialnej, szczególnie bibliotecznej, i skromna ilość asystentów — to dalsze przeszkody. O pracach i obowiązkach organizacyjnych i społecznych poza Wydziałem będzie jeszcze mowa.

Tym cenniejsze są osiągnięcia uzyskane w tych warunkach, a są one niemałe. Rozkład ich nie jest jednak równomierny, zależały one bowiem od rodzaju specjalności naukowej i od indywidualności kierowników katedr. Były katedry, które zajmowały się w szczególnym stopniu dydaktyką, były i inne, które koncentrowały się bardziej na pracy badawczej.

Widome ślady pracy badawczej — to przede wszystkim wydawnictwa. Wśród nich wysuwa się na czoło jako wspólny dorobek całego Wydziału: „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” (w latach 1925—1939 także: „Socjologiczny”). Założony w roku 1921, a więc u samego zarania istnienia Wydziału i prowadzony do wojny pod redakcją naczelną prof. A. Peretiatkowicza, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” zdumiewał swych czytelników wzorową punktualnością, z jaką ukazywał się każdego kwartału na przekór wszelkim wahaniom koniunktury, przynosząc coraz to nowe bogactwo materiału naukowego dla teoretyków i praktyków. W dziewiętnastu rocznikach, jakie ukazały się w okresie międzywojennym, mieści się 79 tomów kwartalnych, a w nich ponad 1500 arkuszy drukarskich artykułów problemowych, recenzji, bibliografii, przeglądów ustawodawstwa i orzecznictwa oraz wszelkich innych informacji naukowych. Z tego znaczną część sta-

nowił bezpośredni dorobek pracowników naukowych Wydziału, reszta materiału, nadsyłanego obficie ze wszystkich środowisk naukowych w Polsce, przechodziła w każdym razie przez ocenę Komitetu Redakcyjnego, w którym zasiadali wszyscy kierownicy katedr. Znaczenie „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego” wyszło daleko poza środowisko naukowe poznańskie. W piętnastą rocznicę istnienia czasopisma, na zjeździe profesorów i docentów prawa publicznego w kwietniu 1936 r. w Poznaniu, prof. Ludwik Ehrlich, przemawiając w imieniu przybyłych gości, określił „Ruch” jako „wielkie przedsięwzięcie naukowe, którym się wszyscy chełpimy”.

Wznowiony w roku 1958 jako wspólny organ Wydziału Prawa UAM i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, obecnie pod naczelną redakcją prof. A. Ohanowicza, zaprezentował już w pierwszym roku swego odnowienia duże bogactwo materiału naukowego (od roku 1958 wyszło 5 zeszytów o łącznej objętości 134 arkuszy drukarskich).

Druga większa pozycja wydawnicza o charakterze ciągłym to „Poznańskie Prace Ekonomiczne”, wydawane pod redakcją prof. E. Taylora przez tzw. Koło Seniorów Seminarium prof. Taylora. W latach 1922–1939 ukazało się w tej serii 30 rozpraw, w tym 28 prac doktorskich i habilitacyjnych uczniów prof. Taylora. Seria ta jest więc świadectwem rzadkiej w okresie międzywojennym troski o możliwości pierwszych publikacji młodych pracowników nauki, a tym samym o rozwój młodej kadry naukowej.

Z indywidualnego dorobku okresu międzywojennego zwracała na siebie uwagę obfita działalność publikacyjna prof. J. Rutkowskiego z dziedziny historii gospodarczej oraz organizacji nauki i nauczania, dalej prace prof. E. Taylora z ekonomiki i historii doktryn ekonomicznych, prof. S. Nowakowskiego z geografii gospodarczej, prof. Z. Wojciechowskiego z historii politycznej Polski i z historii prawa polskiego, wreszcie subtelne i oryginalne studia z zakresu teorii i filozofii prawa oraz socjologii prawniczej prof. Cz. Znamierowskiego.

Pracownicy naukowcy Wydziału nie zaprzestali pracy naukowej także i w czasie wojny. Niektóre prace ukazały się nawet drukiem jako wydawnictwa zakonspirowane (np. podręcznik prawa administracyjnego prof. S. Kasznicy został wydany w 1943 r. pod pseudonimem: dr A. Łużycki; książka prof. Z. Wojciechowskiego wyszła w tymże roku w Warszawie pod oznaczeniem: Karol Szajnocha, *Szkice historyczne*, cz. I, wydanie nowe, Warszawa 1938; pracę doktorską K. Kolańczyka wydrukowano w 1940 r. w Krakowie, na

okładce podano fałszywe dane co do wydawcy, miejsca i daty wydania, dla upozorowania, że chodzi o wydawnictwo przedwojenne).

Po wojnie pracownicy naukowcy Wydziału przystąpili do publikacji przygotowanych niekiedy w czasie wojny i nowych opracowań z dużym rozmachem. Ilościowe rozmiary publikacji naukowych pracowników Wydziału ilustruje tabela, zestawiona na podstawie danych bibliograficznych opublikowanych w Kronice Uniwersytetu Poznańskiego za lata 1945—1958 (s. 21).

W tabeli rzuca się w oczy wysoki udział pomocniczych pracowników naukowych w produkcji naukowej pierwszego dziesięciolecia powojennego. W latach następnych udział ten słabnie zarówno ze względu na ograniczone możliwości publikacyjne, jak też z uwagi na liczne awanse adiunktów do kategorii samodzielnych pracowników nauki. W miarę rozwoju uczelnianych i wydziałowych możliwości publikacyjnych (Zeszyty Naukowe UAM, dotychczas 6 zeszytów prawniczych o objętości 72 arkuszy, w tym znaczny odsetek prac młodych autorów, i odnowiony „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”) oraz w parze z dojrzewaniem młodej kadry odsetek ten winien wykazywać tendencje zwykłe. Wysoki wskaźnik wzrostu w roku 1957/58 (30%) nie jest jednak zjawiskiem prawidłowym, gdyż na produkcję asystentów tego roku składają się więcej niż w połowie skrypty (głównie dla kursów WRN w Jankowicach), co nie jest osiągnięciem pożądanym.

Wśród różnych dyscyplin naukowych szczególną aktywnością publikacyjną wyróżnili się po wojnie pracownicy katedr: teorii państwa i prawa, powszechnej i polskiej historii państwa i prawa, prawa i postępowania cywilnego, prawa karnego, prawa międzynarodowego publicznego i prawa administracyjnego.

Daleko mniej uchwytne od działalności publikacyjnej jest bezpośrednia, ustna wymiana myśli naukowej. Jest pewne, że i w tej formie pracy naukowej Wydział uczestniczył w czterdziestolecu bardzo intensywnie. Posiedzenia naukowe Wydziału Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w jego obrębie Komisji Nauk Społecznych i w znacznej mierze Komisji Historycznej, wypełnione były nader często referatami i dyskusją pracowników Wydziału. Analogicznie, choć w daleko mniejszej skali, rozwijała się współpraca członków Wydziału z Polską Akademią Umiejętności i Polską Akademią Nauk. Dla młodej kadry naukowej zorganizował Wydział w latach 1954/55 i 1955/56 osobne sesje naukowe.

Publikacje naukowe pracowników Wydziału Prawa UP w latach 1945—1958
(według kroniki UP za lata 1945—1958)

Okres	Kto napisał	Książki		Artykuły naukowe		Recenzje, głosy, polemiki itd.		Skrypty		Razem arkuszy druku	Odsetek arkuszy druku
		Ilość pozycji	Ilość arkuszy druku	Ilość pozycji	Ilość arkuszy druku	Ilość pozycji	Ilość arkuszy druku	Ilość pozycji	Ilość arkuszy		
1945—1954/55	Wszyscy pracownicy	56 ¹⁾	1004	305	371	88 ²⁾	39 ³⁾	27 ⁴⁾	408	1822	100%
	<i>Udział pomocniczych pracowników nauki</i>	16	305	106	128	12 ⁵⁾	9 ⁶⁾	6	49	491	27%
1955/56	Wszyscy pracownicy	16 ⁴⁾	392	73 ⁵⁾	106	33	12	4	68	578	100%
	<i>Udział pomocniczych pracowników nauki</i>	4	55	34	35	10	3	1	19	112	18%
1956/57	Wszyscy pracownicy	12 ⁶⁾	227	62 ⁷⁾	54	35	11	9 ⁸⁾	86	378	100%
	<i>Udział pomocniczych pracowników nauki</i>	3	29	25	22	11	4	2	5	60	16%
1957/58	Wszyscy pracownicy	13 ⁹⁾	245	61 ¹⁾	76	86	32	9 ¹¹⁾	104	457	100%
	<i>Udział pomocniczych pracowników nauki</i>	2	24	21	28	21	6	7	78	136	30%
Razem 1945-1958	Wszyscy pracownicy	97	1868	501	607	242	94	49	666	3235	100%
	<i>Udział pomocniczych pracowników nauki</i>	25	413	186	213	53	22	16	151	799	25%

Uwagi:

¹⁾ W tym 12 pozycji o większej ilości wydań, do objętości liczono tylko wydanie ostatnie.
²⁾ Dane niekompletne, gdyż w Kronice UP za lata 1945—55 tego rodzaju publikacje zostały na ogół pominięte.
³⁾ W tym 7 pozycji o większej ilości wydań, do objętości liczono tylko wydanie ostatnie.
⁴⁾ W tym 2 pozycje (173 arkusze) tłumaczeń z języków obcych i 1 pozycja (8 arkuszy) opracowana przy współudziale autora spoza Wydziału.
⁵⁾ W tym 3 pozycje opublikowane w wydawnictwach francuskich i niemieckich.
⁶⁾ W tym 2 pozycje (73 arkusze) tłumaczeń z języków obcych

i 2 pozycje (35 arkuszy) opracowane przy współudziale autorów spoza Wydziału.
⁷⁾ W tym 3 pozycje opublikowane w wydawnictwach francuskich i niemieckich.
⁸⁾ W tym 2 pozycje (30 arkuszy) w nowym, rozszerzonym i uzupełnionym wydaniu.
⁹⁾ W tym 2 pozycje (39 arkuszy) opracowane przy współudziale autorów spoza Wydziału.
¹⁰⁾ W tym 4 pozycje opublikowane w wydawnictwach angielskich i francuskich.
¹¹⁾ W tym 2 pozycje (26 arkuszy) w nowym, rozszerzonym i uzupełnionym wydaniu.

W wymianie z zagraniczną myślą naukową najbliższe były zawsze kontakty Wydziału z nauką francuską. Zapoczątkowane oficjalnie przez delegację prawników francuskich w Poznaniu w 1921 r., doprowadziły w 1923 r. do powstania komitetu polsko-francuskiego związanego z Wydziałem i w dalszym ciągu rozwijały się i umacniały w okresie międzywojennym i powojennym przez wzajemne wizyty, staże naukowe młodych pracowników Wydziału we Francji i publikacje w języku francuskim. We Francji ukazały się drukiem takie pozycje, jak podręcznik historii gospodarczej Polski prof. J. Rutkowskiego (1927), podręcznik historii ustroju Polski średniowiecznej prof. Z. Wojciechowskiego (1949), monografia T. Tyca (1927), M. Szanieckiego (1946) i in. Pięknym stwierdzeniem żywotności tych stosunków jest dokonane ostatnio przez Uniwersytet w Grenoble nadanie doktoratu honoris causa prof. M. Szanieckiemu.

Na pograniczu pomiędzy pracą naukową a dydaktyczną, ale raczej bliżej tej pierwszej, stoi wreszcie prowadzenie prac doktorskich i nadawanie stopni doktorskich. SeminaRIA doktoranckie tętniły życiem i pracą od pierwszych lat istnienia Wydziału aż do wejścia w życie ustawy z 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki. Owocem ich działalności są 154 nadane doktoraty, w tym 96 prawniczych i 58 ekonomicznych. W okresie przedwojennym przeważały ekonomiczne (42), w okresie powojennym — prawnicze (60). Są to liczby znaczne, tym bardziej że przyjęte rozprawy stały na ogół na wysokim poziomie i najczęściej były publikowane. Słabsze są może niektóre ostatnie prace przyjęte tuż przed likwidacją stopnia doktorskiego w ustawie z 15 grudnia 1951.

Pod rządem tej ustawy upadły zupełnie dawne seminaRIA doktoranckie, na które zjeżdżali również kandydaci zewnętrzni, często z dalekich okolic, a nawet asystenci na Wydziale z dużym ociąganiem się przystępowali do przewodów kandydackich. W efekcie pierwszy przewód kandydacki został zakończony na Wydziale dopiero w maju 1957 r. W następnym roku akademickim ukończono 6 dalszych, w tym 2 po uprzednim doktoracie dawnego typu i taki stan pozostał do chwili wejścia w życie ustawy z 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych. W tym momencie pozostawało jeszcze na Wydziale 20 otwartych przewodów kandydackich, w tym 7 pomocniczych pracowników nauki.

Wysokiemu poziomowi doktoratów odpowiadały również duże wymagania Rady Wydziału przy nostryfikacji zagranicznych dyplo-

mów doktorskich. Stąd niła ilość tych nostryfikacji zarówno przed wojną (2), jak i po wojnie (1).

Bardzo oszczędny był Wydział w nadawaniu najwyższej swojej godności naukowej — doktoratu honoris causa. Otrzymali ją bowiem dotąd tylko dwaj nieżyjący już uczeni lwowscy, historycy prawa, prof. Oswald Balzer (w 1926 r.) i prof. Władysław Abraham (w 1931 r.), obydwaj zasłużeni nie tylko przez własne prace naukowe, ale i przez to, że swoich uczniów skierowali jako profesorów na Wydział poznański.

Jeżeli chodzi o treść i kierunek pracy naukowej, to oczywiście i w okresie międzywojennym i w pierwszych latach powojennych praca ta pozostawała w przeważającej większości pod wpływem tradycyjnej nauki burżuazyjnej. Z łamów przedwojennego „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego” przeziara jednak znamienna tolerancja dla odmiennych poglądów, widoczna zwłaszcza w lojalnym dopuszczeniu ostrej polemiki i dyskusji naukowej. Fakt, że w latach 1923—1938 działał na Wydziale prof. Stanisław Nowakowski, który interesował się problematyką badawczą Związku Radzieckiego, odbywał podróże naukowe do tego kraju, wygłaszał otwarcie poglądy marksistowskie z katedry i w swoich publikacjach (por. na przykład artykuł *Markszm a geografia gospodarcza* w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” za rok 1928) posiada również swoją wymowę.

Właściwy przełom metodologiczny zaznaczył się jednak dopiero w latach 1949—1951, kiedy to coraz większa ilość pracowników naukowych Wydziału w swoich wystąpieniach i publikacjach poczęła przechodzić na pozycje metodologiczne materializmu dialektycznego i historycznego. Duże znaczenie dla zainicjowania tego przełomu miał referat i artykuł profesorów Z. Kaczmarczyka i M. Sczanieckiego pt. *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej* (CPH, III, 1949). Obecnie metoda materializmu dialektycznego i historycznego znajduje już w pracach naukowych na Wydziale zastosowanie nieomal powszechne.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA I WYCHOWAWCZA

Przytoczone poprzednio liczby młodzieży, która ściagała do Uniwersytetu Poznańskiego w poszukiwaniu wiedzy prawniczej i ekonomicznej, świadczą wymownie o tym, że zadania Wydziału w zakresie dydaktyki i wychowania były przez cały okres czterdziestolecia bardzo poważne. Wśród ogółu studentów Uniwersytetu Poznań-

skiego prawnicy i ekonomiści stanowili zazwyczaj trzecią część, chociaż wydziałów było pięć. Wydział zdawał sobie dobrze sprawę z powagi swego zadania i poświęcał mu wiele uwagi i starania. W gronie profesorskim nie brakło nigdy zamiłowanych i doświadczonych pedagogów i wychowawców, niektórzy z nich w większym stopniu zasłużyli na pamięć jako nauczyciele aniżeli jako badacze naukowci.

W obrazie działalności dydaktycznej i wychowawczej Wydziału w okresie czterdziestolecia trzeba jednak wyraźnie oddzielić okres międzywojenny od powojennego i to zarówno ze względu na formę, jak i na treść procesu nauczania i wychowania.

Formy i zakres nauczania ustalają programy studiów. Pierwsze obowiązujące w Poznaniu programy studiów prawniczych i ekonomicznych ustalił sam Wydział. Ze względu na pilne potrzeby kadrowe i przyzwyczajenia społeczeństwa wielkopolskiego były to programy trzyletnie, choć rzeczowo program prawniczy² nie różnił się bardzo od obowiązującego na innych uniwersytetach programu czteroletniego, ustalonego w rozporządzeniu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 16 października 1920 r. W rozporządzeniu tym przewidziano, że ogólny, czteroletni program studiów prawniczych zacznie obowiązywać także w Poznaniu począwszy od roku akademickiego 1922/23 (§ 14). Wydział Prawa UP zabiegał bardzo stanowczo o dalsze odroczenie tej daty, ale Ministerstwo równie stanowczo przeprowadziło ujednolicenie nauczania. Tak więc począwszy od roku 1922/23 na studium prawnym, a od następnego roku na studium ekonomicznym wchodził już stopniowo w życie program czteroletni. Program ten dla studiów prawniczych miał mieć charakter próbny i chociaż w rzeczywistości przetrwał do roku 1939, to jednak istotnie stał się w latach trzydziestych przedmiotem ożywionej dyskusji i krytyki.

W dyskusji tej profesorowie Wydziału Prawa UP wzięli udział osobisty bardzo wybitny, przy czym reprezentowali różne stanowiska od zachowawczego (prof. B. Winiarski) poprzez kompromisowe (prof. A. Peretiatkowicz) do skrajnie negatywnego (prof. Cz. Znamierowski). Rada Wydziału jako kolegium stała na stanowisku umiarkowanej reformy, która nastąpiła istotnie w rozporządzeniu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 12 sierpnia 1939 r.

³ Rozwój programów Studium Ekonomicznego UP omówił prof. E. Taylor we wspomnianym wyżej artykule.

Po wojnie programy studiów prawniczych zmieniały się kilkakrotnie i to bez większego współdziałania Wydziału, jedynie program Ministerstwa Sprawiedliwości z roku 1946 spotkał się z druzgocącą krytyką Rady Wydziałowej, a ponadto przedstawiciele Wydziału wywarli pewien wpływ na ukształtowanie obecnie obowiązującego programu studiów pięcioletnich, na majowej konferencji sopockiej z 1956 r.

Według programów przedwojennych podstawowym instrumentem oddziaływania dydaktycznego był wykład kursowy. Proseminaria i konwersatoria prowadzili również profesorowie, jednakże w skromnym wymiarze godzin i dlatego w wielkich grupach, które przekraczały niejednokrotnie 100 osób. Dopiero na seminariach wyższych lat studiów redukował się dystans między katedrą a audytorium i student mógł zetknąć się bliżej z profesorem. Kontrola obecności na wykładach była czysto formalna poprzez testy w indeksach. Skutki były takie, że znaczna większość studentów (dochodząca niekiedy do 80%), pozbawiona wystarczających środków materialnych na studia i zmuszona do pracy zarobkowej, traktowała studia prawnicze, a w mniejszym może stopniu również i ekonomiczne, jako studia zaoczne, pozbawione jednakże właściwej organizacji i odpowiednich pomocy naukowych. Podręczników było bowiem mało, a skrypty pisali i wydawali najczęściej sami studenci, i to zazwyczaj bez autoryzacji profesora.

Ujemne skutki tego systemu nauczania zostały rozpoznane wcześniej i napiętnowane z całą otwartością w publikacjach prof. J. Rutkowskiego i prof. Cz. Znamierowskiego w latach 1925 i 1926.

Wysiłki Rady Wydziałowej poszły w kierunku przyciągnięcia studentów przynajmniej do udziału w niektórych zajęciach seminaryjnych. Wyrazem tej tendencji był wprowadzony wkrótce po uruchomieniu Wydziału obowiązek seminaryjny (dwa proseminaria, konwersatoria lub seminaaria rocznie). Obowiązek ten był istotnie egzekwowany z dużą stanowczością, a ponadto poczynszy już od roku akad. 1922/23 został wzmocniony wymogiem czynnego udziału przynajmniej przez rok w jednym z konwersatoriów, proseminariów czy seminariów w postaci osobnej pracy pisemnej, uznanej i przyjętej formalnie przez profesora (pierwotnie dzisiejszej pracy magisterskiej). Spełnienie tego obowiązku było warunkiem dopuszczenia do IV (końcowego) egzaminu prawniczego lub ekonomicznego.

To były jednak tylko półśrodki, właściwym instrumentem kontroli wyników nauczania były zawsze egzaminy. Wprowadzono je

od razu w 1919 r. jako roczne egzaminy promocyjne, odbywane systemem grupowym (wszystkie egzaminy danego roku w ciągu jednego dnia). Były one pod względem merytorycznych wymagań egzekwowane zawsze poważnie. Natomiast Rada Wydziału z dużą życzliwością traktowała postulaty studentów i ich organizacji w sprawie ulg formalnych, np. co do terminów. Ze szczególnych udogodnień korzystali wojskowi i uczestnicy powstań śląskich. Stąd stosunki między młodzieżą a Radą Wydziałową układały się w okresie międzywojennym raczej harmonijnie.

Pewną orientacją pośrednią w poziomie wymagań egzaminacyjnych mogą być cyfry zaliczonych pozytywnie lat studiów. Na przykład w roku akad. 1925/26 cyfry te wynoszą: na I roku — 33%, na II — 62%, na III — 62%, na IV — 90%. Ogólny stopień sprawności na całym Wydziale wynosił 50%. W dziesięć lat później wskaźniki te uległy pewnej poprawie: I rok — 33%, II — 67%, III — 61%, IV — 99%. Ogólny stopień sprawności — 61%. Selekcyjny charakter I roku wynika z tych danych zupełnie wyraźnie.

Możliwości i formy pracy wychowawczej były w okresie międzywojennym bardzo ubogie. Najbardziej programowa była w tym względzie represyjna działalność komisji dyscyplinarnych, znaczniejsze możliwości stwarzały także stanowiska kuratorów organizacji młodzieżowych i domów akademickich. Luźny na ogół kontakt z okazji zajęć dydaktycznych i przyjęć w dziekanacie otwierał wreszcie pewne dodatkowe możliwości, wyzyskiwane indywidualnie i na własną rękę przez zamiłowanych pedagogów i wychowawców.

W powojennych programach studiów obok tradycyjnych wykładów zostały wprowadzone ćwiczenia praktyczne w stopniu nieznanym zupełnie przed wojną. Pociągnęło to za sobą konieczność przełożenia znacznej części obowiązków dydaktycznych na barki pomocniczych pracowników nauki, podczas gdy przed wojną i w pierwszych jeszcze latach powojennych na Wydziale dopuszczano asystentów do zajęć dydaktycznych zupełnie wyjątkowo. Dawniejszy dystans pomiędzy katedrą a audytorium został teraz bardzo poważnie zredukowany, powstały też warunki do prowadzenia szerszej i bardziej programowej działalności wychowawczej, tym bardziej że liczba studentów przyjmowanych obecnie na I rok w ramach planowanej i limitowanej rekrutacji zmalała od roku 1951 bardzo znacznie. Z tych pozytywnych przemian Wydział nie mógł jednak odnieść pełnych korzyści, gdyż jego samodzielność i inicjatywa podlegała począwszy od roku 1946 daleko idącym ograniczeniom, na równi

zresztą z całym szkolnictwem wyższym. Tok nauczania i wychowania uległ centralizacji w Ministerstwie, które w sposób drobiazgowy zaczęło teraz regulować obowiązki i nauczających, i nauczanych.

Jeżeli chodzi o tych ostatnich, to począwszy od roku 1949 rozwój poszedł coraz to bardziej w kierunku wzrostu obciążeń programowych. Wprowadzono kolejno naukę tzw. przedmiotów ideologicznych, studium wojskowe, studium wychowania fizycznego, naukę języków obcych, praktyki wakacyjne. W zakresie samej struktury studiów rozbito począwszy od roku akad. 1949/50 tradycyjne studium czteroletnie, wprowadzając studia dwustopniowe: ogólne trzyletnie studium I stopnia, zakończone tylko dyplomem ukończenia o charakterze zawodowym, i elitarne studium II stopnia, zakończone dyplomem magisterskim. Programy studium I stopnia były bardzo przeładowane, na przestrzeni trzech lat został stłoczony nieomal cały materiał studium czteroletniego. Koncepcja studium dwustopniowego została wkrótce zarzucona, przez studia I stopnia przeszły tylko dwa roczniki (kończyły studia w latach 1951/52 i 1952/53). Z początkiem roku akad. 1952/53 rozpoczęła się znów realizacja nowego programu studiów czteroletnich jednolitych nie tylko na I, ale także na II roku, który rozpoczął zajęcia według programu I stopnia, a na II roku przeszedł na studia jednolite. Wreszcie w roku akad. 1956/57 rozpoczęła się realizacja obecnego programu studiów pięcioletnich.

W parze z powyższymi zmianami programowymi szły centralne zarządzenia co do środków realizacji nowych zadań. Wprowadzona w roku 1950 dyscyplina pracy studentów szkół wyższych przyniosła ze sobą bogaty arsenał środków organizacyjnych (grupy studenckie, starostowie i mężowie zaufania, opiekunowie, sztywna sprawozdawczość, ograniczenie pracy zarobkowej studentów) i represyjnych (kary dyscyplinarne). Środki te miały doprowadzić do osiągnięcia również sztywno zakreślonych i wysoko napiętych zadań planowych (np. wyznaczono dla pełnego cyklu studium trzyletniego sprawność 80%, a dla czteroletniego 75%).

Wydział Prawa UP wkładał w realizację powyższych zadań wiele wysiłku i energii, a nawet własnej inicjatywy i pomysłowości (np. w postaci utworzenia na wniosek prof. M. Z. Jedlickiego rad pedagogicznych poszczególnych lat studiów). Miarą trudności organizacyjnych może być fakt, że w niektórych latach obowiązywały obok siebie na różnych latach studiów aż trzy różne programy nauczania. Trzeba było bezustannie przełamywać inercję studentów, którzy rozumieli dobrze, że są przedmiotem zabiegów dydaktycznych i w wy-

pełnieniu swoich obowiązków wykazywali bierność graniczącą wprost z otepieniem. Dotyczyło to zwłaszcza studentów I stopnia. Opieka i pomoc dydaktyczna świadczona studentom ze strony grona nauczającego, szczególnie zaś ze strony asystentów, w postaci ćwiczeń obowiązkowych, a ponadto repetytoriów przedegzaminacyjnych, konsultacji zbiorowych i indywidualnych dochodziła do granic szkolarstwa i niejednokrotnie te granice przekraczała. Z drugiej strony represje dyscyplinarne przybierały okresami charakter prawdziwej inflacji. Cechy studiów uniwersyteckich w pełnym tego słowa znaczeniu zachowały jedynie studia II stopnia, które Wydział prowadził przez dwa lata w zakresie historii prawa (1952/53 i 1953/54 — razem 21 studentów) i przez rok w zakresie prawa administracyjnego (30 studentów). Kandydaci do innych specjalności odbywali te studia w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu.

Ogromny wysiłek Wydziału dokonany w trudnych latach od 1950—1955 w kierunku organizacji studiów planowych, pracy dydaktycznej i wychowawczej związany jest personalnie przede wszystkim z osobą prof. A. Klafkowskiego, ówczesnego prodziekana (1950—1952) i dziekana (1952—1955). Wysiłek ten przyniósł pewne owoce w postaci wzrostu ilościowych wyników nauczania. Sprawność szkolenia dochodziła wtedy na niektórych rocznikach do 90%, a więc do wysokości poprzednio nie spotykanych, chociaż nie osiągnęła jeszcze poziomu centralnie założonych zadań planowych. Wyniki te były jednak osiągnięte w warunkach dogodnego dla studentów egzaminowania systemem przedmiotowym i przy obniżonym poziomie wymagań, a więc kosztem jakości poziomu przygotowania. W okresie studiów I stopnia jakość ta spadła do poziomu najniższego. Pozytywne wartości wyniesione z tego okresu to przede wszystkim innowacje programowe i organizacyjne: wprowadzenie studiów specjalnych, wojskowego, wychowania fizycznego i języków obcych, wypracowanie osobnej organizacji studiów dla pracujących i wreszcie wprowadzenie studenckich praktyk wakacyjnych, które spotkały się z powszechnym uznaniem studentów i pracowników naukowych.

Zniesienie formalnej dyscypliny studiów, powrót do decentralizacji i samodzielności szkół wyższych w doborze środków dydaktycznych i wychowawczych — oto najważniejsze zmiany dokonane w 1956 r., a przyjęte na Wydziale z uczuciem prawdziwej ulgi. W rozrzedzonym programie studiów pięcioletnich powstały znów warunki do polepszenia jakości pracy dydaktycznej. Pierwszy, niespokojny rok stosowania tego programu (1956/57) przyniósł w efekcie cofnięcie

się wysokich wskaźników sprawności szkolenia. Na studiach stacjonarnych zaliczyło I rok tylko 48% studentów, łącznie na wszystkich rocznikach — 70%. Na Studium dla Pracujących analogicznie 35% i 55%. W celu zmuszenia studentów do systematycznej pracy i gruntowniejszego przyswojenia sobie wiedzy Rada Wydziału przywróciła na studiach stacjonarnych, począwszy od roku akad. 1957/58, dawny system egzaminów grupowych. Wyniki okazały się pozytywne: na I roku sprawność podniosła się do 55%, na całym studium stacjonarnym do 74%. Na Studium dla Pracujących I rok wykazał 44% sprawności, wszystkie lata globalnie 59%. W związku z obowiązkiem prac magisterskich rozkwitają coraz bardziej seminaria magisterskie.

W parze z podniesieniem poziomu dydaktyki podnosi się też zainteresowanie do związanej z nią ściśle pracy wychowawczej. Od roku 1957 sprawa ta stała się jednym z kluczowych problemów Wydziału, dostrzegalne sukcesy w pracy wychowawczej to przede wszystkim radykalne zmniejszenie ilości i wagi studenckich spraw dyscyplinarnych. Niemniej ważnym zadaniem ostatnich lat jest podniesienie na najwyższy poziom pracy nad doбором kandydatów na I rok studiów.

Przełom w treści nauczania i wychowania młodzieży w duchu "socjalistycznym" datuje się na Wydziale mniej więcej od tego samego; czasu, co przełom w pracy badawczej, tzn. od lat 1949—1951.

Globalny dorobek Wydziału Prawa UP w zakresie dydaktyki zamyka się liczbą 6188 wydanych dyplomów. Liczbę ukończonych studiów, po których absolwenci nie zawsze ubiegali się o formalne wystawienie dyplomu, poprzestając na tzw. zaświadczeniu tymczasowym, zazwyczaj w pełni zastępującym dyplom, należy szacunkowo podnieść najostrożniej do 6300. Ta liczba, ujęta w stosunku do ustalonej poprzednio szacunkowo liczby studiujących na Wydziale (16 000), daje ogólną sprawność szkolenia w czterdziestoleciu około 39%. Charakterystyczne są jednak różnice między okresem międzywojennym i powojennym. Na pierwszy przypadają 2964 dyplomy, co — wobec około 10 000 studiujących — daje wskaźnik sprawności około 30%, na drugi przypadają 3224 dyplomy, co wobec około 6000 studiujących podnosi wskaźnik sprawności do 54%. Wśród ogólnej liczby wydanych dyplomów jest 1386 dyplomów ekonomicznych (22% całości). Trzecia część dyplomów prawniczych, a połowa ekonomicznych przypada przed wojną na studia trzyletnie. Wśród prawniczych dyplomów powojennych jest 506 dyplomów I stopnia (po studiach trzyletnich) bez tytułu magistra; wszystkie inne to dyplomy

magisterskie. Dalej, wśród prawniczych powojennych dyplomów mieści się 117 dyplomów magisterskich wydanych po ukończeniu studiów dla pracujących oraz 119 uzyskanych po studiach eksternistycznych (w tym 18 dyplomów I stopnia).

Udział kobiet w ogólnej liczbie dyplomów wynosi 14%. W okresie międzywojennym odsetek ten wynosił jednak tylko 6%, po wojnie wzrósł do 25%. Tylko 4 kobiety uzyskały doktorat.

Stosunek dyplomów doktorskich do dyplomów magisterskich przedstawia się w czterdziestoleciu jak 1:39 (2,5%). W okresie międzywojennym stosunek ten był analogiczny, ale porównanie go z okresem powojennym nie daje właściwego obrazu, skoro nadawanie doktoratów ustało praktycznie w roku 1951.

DZIAŁALNOŚĆ ZEWNĘTRZNA

Obraz działalności Wydziału w czterdziestoleciu nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć o jego ekspansji na zewnątrz. W obrębie Uniwersytetu profesorowie Wydziału Prawa łącznie przez 9 lat piastowali godność rektora, zawsze z wyboru. Przez 8 dalszych lat prawnicy byli prorektorami, w tym dwa razy automatycznie po odbytej kadencji rektorskiej, w pozostałych przypadkach z wyboru lub z nominacji. W latach 1955 i 1956 funkcjonowali nawet równocześnie dwaj prorektorzy — członkowie Wydziału Prawa. W okresie międzywojennym i w pierwszych latach powojennych istniała zasada, że zastępcą prorektora jest z urzędu dziekan Wydziału Prawa. Miało to szczególne znaczenie w przypadku, gdy wakowało stanowisko prorektora (np. w roku akad. 1933/34).

Kiedy w roku 1948 wprowadzono do Senatu delegatów docentów i asystentów, jednym z dwóch przedstawicieli każdej z tych kategorii bywał z reguły prawnik.

Jest rzeczą oczywistą, że uczelniane komisje dyscyplinarne wszystkich typów rekrutowały się dawniej i nadal obecnie składają się w znacznej części z prawników. Sprawy Drukarni Uniwersyteckiej były przez wiele lat w ręku profesorów J. Rutkowskiego i Z. Wojciechowskiego jako delegatów Senatu.

Profesorowie Wydziału Prawa brali zawsze poważny udział w organizowanej przez Uniwersytet akcji popularyzacji wiedzy w postaci tzw. Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. W latach 1930—1939 doszły one do szczególnego rozkwitu pod sprężystym kierownictwem prof. Z. Wojciechowskiego.

Po wojnie zaznaczył się bardzo wybitnie udział pracowników

Wydziału w pracach uczelnianych organizacji społecznych i politycznych. W Stowarzyszeniu Asystentów z łona Wydziału rekrutowali się w latach 1945—1949 aż trzej prezesi. Organizacja związkowa jest począwszy od roku 1951 tradycyjną domeną aktywności prawników, funkcje przewodniczących ZOZ ZNP sprawowali kolejno: prof. A. Klafkowski, prof. K.M. Pospieszalski, prof. W. Siedlecki, doc. J. Haber, doc. Z. Radwański. Na innych stanowiskach w ZNP wyróżnili się wybitną aktywnością docenci: J. Wąsicki, Z. Ziemiński, Z. Janowicz, W. Ludwiczak, dr J. Fabian i inni. Ważne stanowiska sprawują prawnicy w ostatnich latach w TPPR i w POP PZPR.

Usługi dydaktyczne na rzecz innych Wydziałów Uniwersytetu świadczył Wydział Prawa już w okresie międzywojennym, korzystali z nich historycy, rolnicy, leśnicy, farmaceuci. Od roku 1951 Katedra Ekonomii Politycznej prowadzi obowiązkowe wykłady z ekonomii politycznej także dla innych wydziałów Uniwersytetu.

Poza Uniwersytetem pracownicy Wydziału brali zawsze wybitny i żywy udział w pracach Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Poznaniu. Od roku 1927 prof. Z. Lisowski, a po wojnie także i prof. Z. Wojciechowski wpływali w sposób decydujący na kierunek prac Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Wyższa Szkoła Handlowa (obecna WSE) w Poznaniu powstała w roku 1927 przy wybitnym współdziałaniu profesorów Wydziału Prawa UP i przez cały czas swego istnienia w dużym stopniu korzysta z ich pomocy. To samo dotyczyło powstałego przy niej w roku 1932 Wyższego Kursu Dziennikarskiego. Po wojnie decydujący wpływ na powstanie i dalsze funkcjonowanie Instytutu Zachodniego w Poznaniu mieli pracownicy naukowcy Wydziału z prof. Z. Wojciechowskim na czele, wpływ ten utrzymuje się w dużym stopniu po dzień dzisiejszy. Nie brakło pracowników Wydziału ani w dawnej PAU, ani obecnie w placówkach naukowych PAN. Inni pracowali i pracują nadal w Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości, w CKK, w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Ogromny jest wkład pracy pracowników Wydziału we wszelkie formy popularyzacji wiedzy, szczególnie organizowane przez TWP i TRZZ. Ostatnia wielka akcja całego Wydziału to pomoc dydaktyczna dla WRN w Poznaniu w prowadzeniu kursów doszkalających w Jankowicach, przeznaczonych dla wyższych urzędników rad narodowych.

Ten szkicowy przegląd świadczy jednak o tym, że Wydział spełniał zawsze i spełnia obowiązki wynikające z jego społecznego charakteru.

DALSZE PERSPEKTYWY

Na przestrzeni pierwszego czterdziestolecia swego istnienia Wydział Prawa UP zarysował się wyraźnie jako jednostka ruchliwa, pełna inicjatywy i ambicji do zajęcia poczesnego miejsca w szlachej emulacji pomiędzy bratnimi wydziałami. Dużym wysiłkiem całego zespołu swoich pracowników doszedł do poważnych osiągnięć w pracy badawczej, dydaktyczno-wychowawczej i społecznej. W ostrej i bezkompromisowej dyskusji wewnętrznej przezwyciężył sam wiele dawniejszych niedociągnięć i błędów, zwłaszcza w tak ważnej polityce systematycznego szkolenia i śmiałego wysuwania młodej kadry. Dzięki temu do pracy w nowym czterdziestoleciu Wydział przystępuje odświeżony i to własnymi siłami. Miarą dokonanego odmłodzenia jest fakt, że na siedemdziesięciu pracowników naukowych na Wydziale tylko czterech przekracza granicę lat 70, a dwóch granicę lat 65. Ster spraw wydziałowych znajduje się znów, tak jak niegdyś w pierwszych latach istnienia Wydziału, w ręku średniego pokolenia czterdziestolatków, za którym idzie jeszcze liczniejsze następne.

Nic tedy dziwnego, że u progu następnego czterdziestolecia swego istnienia Wydział podejmuje odważnie szereg nowych inicjatyw: rozbudowuje swoje studium ekonomiczne, zabiega o zwiększenie limitów rekrutacyjnych, eksperymentuje w zakresie egzaminów wstępnych i egzaminów w toku studiów, rozwija studia dla pracujących (studium wieczorowe w Poznaniu, ośrodek konsultacyjny w Szczecinie), zakreśla sobie śmiałe plany dalszego intensywnego rozwoju kadry naukowej w najbliższym siedmioleciu.

Te poczynania własne znajdują dobre podłoże zewnętrzne w warunkach stabilizacji szkół wyższych stworzonej świeżo przez ustawę z 5 listopada 1958 r. i w niemniej cennym klimacie życzliwości i zaufania ze strony władz zwierzchnich. Istnieją więc wszelkie dane po temu, ażeby Wydział Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w następnym czterdziestoleciu pomnożył wielokrotnie swój dorobek przede wszystkim w zakresie produkcji naukowej i w procesie kształcenia i wychowywania coraz to nowych pokoleń socjalistycznej młodzieży.